

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

61. Zasada podziału władzy

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Zasada trójpodziału władzy; Zasada podziału i równowagi (równoważenia) władz.

[2. ISTOTA] Zasada podziału władzy to zasada ustrojowa polegająca na wyodrębnieniu określonych funkcji państwowych i powierzeniu ich właściwym organom, przez co niemożliwe staje się skoncentrowanie całości władzy w ręku jednego podmiotu (Pach, Tuleja 2016: 336). Definicja ta odzwierciedla aspekt funkcjonalny i aspekt organizacyjny zasady podziału władzy – w ślad za wyodrębnieniem głównych sfer działania państwa musi nastąpić przyporządkowanie funkcji poszczególnym grupom organów państwowych, oddzielonych od siebie strukturalnie i personalnie. Nie chodzi przy tym jedynie o formalne wydzielenie segmentów władzy państwowej i powierzenie im określonej funkcji, lecz o zagwarantowanie, że każdemu z nich przypisane zostaną „kompetencje odpowiadające ich istocie” (Kuca 2014: 91n; Sarnecki 2016: 335–336; orzeczenie TK z 21.11.1994, K 6/94). Warto w tym miejscu nadmienić, że posługiwanie się formułą pokrewną „zasada trójpodziału władzy” wynika z pewnych zasłóści historycznych – przede wszystkim z historycznego wyodrębnienia funkcji ustawodawczej, wykonawczej i sádowniczej.

Współcześnie w doktrynie zwraca się uwagę na możliwość zidentyfikowania pewnych dalszych funkcji wykonywanych przez organy władzy państwowej. W polskim systemie ustrojowym stawia się m.in. pytanie o zasadność wyodrębnienia władzy (funkcji) kontrolującej czy władzy (funkcji) samorządowej (Complak 2007: 94; Sarnecki 2016: 342). Jednocześnie przyjmuje się, że choć Konstytucja RP nie definiuje *expressis verbis* treści poszczególnych funkcji, to można je ustalić, odwołując się zwłaszcza do ich utrwalonego znaczenia. Zasadę podziału władzy uzupełniają koncepcja domniemań kompetencyjnych i koncepcja istoty poszczególnych władz. Pierwsza z nich zakłada, że dana kompetencja przynależy organowi z uwagi na pełnioną przez niego funkcję, o ile ustrojodawca nie postanowił inaczej. Druga przyjmuje zaś, że istnieją kompetencje stanowiące istotę danej władzy, które nie mogą być przekazywane na rzecz organów innych władz. Jako przykład w tym za-

kresie można wskazać wymierzanie sprawiedliwości wyznaczające istotę władzy sądowniczej, które nigdy nie może być powierzone organom egzekutywy.

W doktrynie zauważa się też zróżnicowane podejścia prawodawców do zasady podziału władzy i konieczność analizowania stosowanych przez nich konkretnych rozwiązań prawnych – jako przesądzających o przyjętym modelu ustrojowym i specyfice pojmowania tej zasady. Co więcej, jak podkreśla Piotr Uziębło, „ewolucja ustrojów państw współczesnych prowadzi do specyficznego przenikania się funkcji realizowanych przez poszczególne władze, a także pojawiania się organów, które nie wpisują się w sposób jednoznaczny w konstrukcję tego podziału” (Uziębło 2016: 24–25). Trzeba bowiem zastrzec, że zasada podziału władzy nie ma charakteru absolutnego, co oznacza, że „niekoniecznie każda z funkcji musi być przydzielona w całości jednej tylko grupie organów lub że dana grupa organów powoływana jest do wykonywania tylko jednej funkcji” (Kuca 2014: 92). Polski ustrojodawca dał temu wyraz już w brzmieniu art. 10 Konstytucji RP, kreując zasadę „podziału i równowagi” władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Wynikający z tego przepisu element równoważenia się władz sprzyja wykształceniu się pewnych mechanizmów wpływania jednych organów na inne. Jak akcentował TK, „[i]stotą zasady podziału i równowagi władzy jest nie tyle funkcjonalny podział władzy, ile stan równoważenia się władz celem gwarantowania poszanowania kompetencji każdej z nich i stworzenie podstaw stabilnego działania mechanizmów demokratycznego państwa prawa” (wyrok TK z 15.01.2009, K 45/07). Odpowiada to także przyjmowanemu w doktrynie stanowisku, zgodnie z którym do elementów konstruujących zasadę podziału władzy należą: „a) podział prawnych sfer działania państwa; b) rozdział aparatu państwowego na stosowne do podziału powyższych sfer grupy organów (minimum dwie); c) oparcie stosunków między tymi organami na zasadzie niezależności i równości; d) wzajemne hamowanie się poszczególnych grup organów, przy czym to hamowanie się ma skutkować zarówno ich względną równowagą, jak i współpracą; e) realizowanie przez każdą grupę organów swej własnej prawnej sfery działania oraz dysponowanie przez nie stosunkowo ograniczoną możliwością ingerencji w działalność pozostałych grup” (Małajny 2009a: 104).

Tak rozumiana zasada podziału władzy determinuje ustrój państwa i przesądza o strukturze i funkcjach aparatu władzy. Tym samym jest ona punktem wyjścia do konstruowania szczegółowych elementów tej struktury, a zarazem dyrektywą interpretacyjną, umożliwiającą przede wszystkim prawidłową wykładnię przepisów kompetencyjnych (Sarnecki 2016: 331). Na tle wspomnianej zasady omawiane są ponadto propozycje zmian w odniesieniu do sposobu ukształtowania aparatu państwowego (Chruściak 2014: 71n). Fundamentalne znaczenie zasady podziału

władzy uwidacznia się też w stwierdzeniu, iż uznaje się ją obecnie „za podstawowe założenie organizacyjne nowoczesnego państwa” (Complak 2007: 87).

Jednocześnie w doktrynie i orzecznictwie zwraca się uwagę na silny związek zasady podziału władzy z wolnościowym statusem jednostki (→62 i 65). Zaakcentował go również TK w orzeczeniu z 9.11.1993, K 11/93, wskazując, że „[c]elem zasady podziału władz m.in. jest ochrona praw człowieka przez uniemożliwienie nadużywania władzy przez którykolwiek ze sprawujących ją organów”. Zasada podziału władzy odgrywa także istotną rolę w określaniu relacji między organami centralnymi i lokalnymi (Florczak-Wątor 2019: 55) i rzutuje na sposób urzeczywistnienia zasady decentralizacji władzy publicznej, zagwarantowanej przez ustrojodawcę (Izdebski 2020: 108–111). W dotychczasowym orzecznictwie TK skłaniał się do uznania, że samorząd terytorialny wpisuje się w segment władzy wykonawczej; zastrzegał przy tym, że „udział organów samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy publicznej uzasadnia w niektórych przypadkach odnoszenie do ich działalności zasad uregulowanych w art. 10” (wyrok TK z 29.11.2005, P 16/04). Jednocześnie w ocenie Trybunału sposób wkraczania przez ustawodawcę w sferę samodzielności samorządu terytorialnego może być oceniany z punktu widzenia „konstytucyjnej zasady proporcjonalności wywodzonej z art. 2 Konstytucji i rozumianej jako ogólnie sformułowany zakaz nadmiernej ingerencji” (wyrok TK z 31.01.2013, K 14/11). Rygorystyczny test proporcjonalności, wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i stanowiący gwarancję praw jednostki, nie jest instrumentem adekwatnym do charakteryzowania relacji między poszczególnymi podmiotami władzy publicznej (→65).

[3. UZASADNIENIE] Uzasadnienie normatywne zasady podziału władzy odnajdujemy w art. 10 ust. 1 Konstytucji RP: „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej”. Polski ustrojodawca rozwinął tę regulację, wskazując w ust. 2 tego przepisu, które organy należą do poszczególnych segmentów władzy („Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą – sądy i trybunały”). Konkretyzację konstytucyjnej zasady podziału władzy wyrażają dalsze przepisy ustawy zasadniczej, charakteryzujące status i kompetencje organów sprawujących władzę.

Samo ujęcie zasady podziału władzy, choć kwestionowane przez niektórych przedstawicieli doktryny jako niekonsekwentne i nieznaające oparcia w ustaleniach historycznych (Pułło 1998: 40–42), łączy w sobie z jednej strony rozdzielenie władz, z drugiej zaś – obowiązek kooperacji organów sprawujących władzę. Ów obowiązek potwierdza zwłaszcza preambuła do Konstytucji RP, wskazująca wśród

wartości, na których opiera się polska ustawa zasadnicza, wymóg „współdziałania władz” (Florczak-Wątor 2019: 55). W orzecznictwie uznaje się w związku z tym, że „[f]ormuła ta zobowiązuje do wzajemnego poszanowania zakresu zadań konstytucyjnych organów państwa, ich kompetencji, nadto – do poszanowania godności urzędów i ich piastunów, wzajemnej lojalności, działania w dobrej wierze, informowania się o inicjatywach, gotowości do współdziałania i uzgodnień, ich dotrzymywania i rzetelnego wykonywania” (postanowienie TK z 20.05.2009, Kpt 2/08). Na tym tle wyraźnie odznacza się ustrojowa pozycja władzy sądowniczej, zdeterminowana wynikającymi z art. 173 Konstytucji RP zasadami odrębności i niezależności sądów i trybunałów. O ile bowiem przyjęty w Rzeczypospolitej model ustrojowy dopuszcza przecinanie się czy nakładanie się kompetencji organów egzekutywy i legislatywy (orzeczenie TK z 21.11.1994, K 6/94), o tyle w przypadku trzeciej władzy ustrojodawca wyraźnie eksponuje jej separację (Florczak-Wątor 2019: 57).

Współcześnie podkreśla się, że zasada podziału władzy wiąże się z zasadą demokratycznego państwa prawnego (→3). W doktrynie uznaje się ją nawet za „pierwszą konsekwencję” tej zasady w sferze regulacji ustroju państwa (Sarnecki 2016: 331; zob. też Piotrowski 2007: 114n; Florczak-Wątor 2019: 55) czy element „kanonu podstawowych reguł ustrojowych demokratycznego państwa” (Małajny 2001: 9). Wyrażany jest także pogląd, w myśl którego w pewnych warunkach zasada podziału władzy „może się okazać dodatkowym elementem zabezpieczającym demokrację” przed zakusami piastunów władzy, skłaniających się ku rozwiązaniom niedemokratycznym (Pach, Tuleja 2016: 343). Na początku lat 90. kwestia relacji między zasadą podziału władzy i zasadą demokratycznego państwa prawnego budziła pewne wątpliwości, choć nie była szeroko komentowana. Rozwój orzecznictwa TK utrwalił przekonanie o związkach obu zasad, przy czym wobec wyraźnego brzmienia art. 10 Konstytucji RP stracił nieco na znaczeniu pogląd, iż w zasadzie demokratycznego państwa prawnego „zawarta jest *implicite* zasada podziału władz” (orzeczenie TK z 19.06.1992, U 6/92).

Do zasad korespondujących z zasadą podziału władzy są również zaliczane: zasada suwerenności narodu (art. 4 ust. 1 KRP) i zasada pluralizmu politycznego (Pach, Tuleja 2016: 342). Łączne odczytanie art. 10 i art. 4 ust. 1 Konstytucji RP wyklucza przypisywanie wiodącej roli jednemu z segmentów podzielonej władzy – jako podmiotu samodzielnie organizującego władzę ludu i odzwierciedlającego jego wolę. Wyrażane niekiedy poglądy dopuszczające ustanowienie monopolu na występowanie w imieniu suwerena i deprecjonujące konstytucyjną legitymację pozostałych władz są sprzeczne z art. 10 w zw. z art. 4 ust. 1 Konstytucji RP. Konstatacja ta pozostaje szczególnie aktualna po 2015 r., od tego bowiem momentu coraz wyraźniej zarysowują się próby takiej właśnie wykładni przepisów Konstytucji. Jak trafnie zauważa

się w doktrynie, konstruowany w ten sposób „obraz pozycji i roli sądów w demokratycznym państwie prawnym oraz ich kompetencji odzwierciedla powstałą w innych czasach koncepcję jednolitej, niepodzielnej władzy. Kiedyś deklarowano, że należy ona do «ludu pracującego miast i wsi». Dzisiaj określenie to zastępowane jest pojęciem suwerena. Konstytucyjnym wymaganiom rozdziału władz nadano nową treść, stosując różne techniki argumentacji, np. odwołując się do haseł walki z «sędziokracją» albo – w bardziej wyrafinowanej postaci – uwzględniania obcych rozwiązań” (Kmieciak 2020: 124–125). Wobec nasilania się tego zjawiska rysuje się coraz większa potrzeba powrotu do *ratio legis* konstytucyjnej zasady podziału władzy i korespondujących z nią zasad konstytucyjnych.

W konstytucyjnym państwie prawa normy prawne mają w pierwszym rzędzie służyć ochronie podstawowych praw i wolności, a w szerszej perspektywie – wszelkich konstytucyjnie doniosłych celów i wartości. W tym ujęciu zasada podziału władzy może być postrzegana jako narzędzie realizacji tych celów i wartości oraz jako zbiór mechanizmów mających zapobiegać nadużyciom ze strony władz. W filozofii polityki od początku jej dziejów dostrzega się niebezpieczeństwo wykorzystania przez rządzących władzy dla własnych celów; historia XX w. dostarczyła licznych przykładów na to, jak osłabienie systemu niezależności i wzajemnego ograniczania się poszczególnych władz może prowadzić do powstania ustrojów autorytarnych oraz totalitarnych. Zasada podziału władzy jest więc jednym z warunków efektywnej ochrony zasady demokracji.

Warto w tym miejscu przytoczyć spostrzeżenie Lorda Actona z listu do abp. Mandella Creightona: „Power tends to corrupt and absolute power corrupts absolutely” (Dalberg 1887). Jakkolwiek celem Actona było wykazanie innej tezy (zgodnie z którą również osoby piastujące najwyższe urzędy powinny podlegać ogólnym standardom moralnym), to jego słynna wypowiedź daje asumpt do spostrzeżenia, że w im większym stopniu władza przyznana danemu człowiekowi lub grupie ludzi nie podlega kontroli lub ograniczeniom, tym większe ryzyko, że zostanie ona wykorzystana ze szkodą dla dobra wspólnego (→2). Przyjmuje się w tym miejscu założenie o strukturze motywacji człowieka zgodnie z koncepcją *homo oeconomicus*, czyli instrumentalnie racjonalnej jednostki dążącej do maksymalizacji własnych korzyści (Załuski 2008). Zatem wprowadzenie mechanizmów istotnie utrudniających piastunom władzy rozszerzanie zakresu kompetencji oraz nadużywanie swojej pozycji to konieczność. Konkretnie elementy zasady podziału władzy odgrywają rolę właśnie tego rodzaju mechanizmów. Zasada podziału władzy jest więc ugruntowana w koncepcji racjonalności instrumentalnej; stanowi efektywne narzędzie przeciwdziałania tendencjom osób sprawujących władzę do dążenia do maksymalizacji własnej korzyści.

Uogólniając powyższe rozważania, można spostrzec, że zasada podziału władzy zdaje się korespondować z twierdzeniami na temat cech człowieka i świata, które H.L.A. Hart określał jako „minimum treści prawa natury” (Hart 1994: 193n). Ograniczone zdolność pojmowania, siła woli i altruizm oraz przybliżona równość ludzi – te elementy można powiązać z genezą rozwiązań pozwalających na podział wykonywania zadań przez poszczególne władze oraz na dokonywanie kontroli działań podejmowanych przez przedstawicieli tych władz.

Istotnym źródłem uzasadniania zasady podziału władz w aspekcie niezależności władzy sądowniczej jest prawo człowieka do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd, wyrażone m.in. w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej (art. 47), Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (art. 6 ust. 1) oraz Konstytucji RP (art. 45 ust. 1). Podejmując decyzje na podstawie aktów normatywnych będących rezultatem działania władzy ustawodawczej (i w pewnym zakresie wykonawczej), sądy winny nie podlegać żadnym wpływom przedstawicieli innych władz. Uwaga ta dotyczy nie tylko braku wpływu na sam proces podejmowania decyzji stosowania prawa, lecz także odpowiedniego ukształtowania norm dotyczących ustroju sądów, powoływania sędziów, wyznaczania ich do pełnienia różnych funkcji w strukturze sądownictwa czy procedur awansowych w sądach.

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] W piśmiennictwie zaznacza się, że genezy idei rządów zrównoważonych należy upatrywać już w starożytności. Wskazuje się przy tym, że była ona obecna chociażby w dziełach Polibiusza, jej elementy można też dostrzec w myśli Platona, Arystotelesa czy Cyserona (Zakrzewski 2000: 284; Uziębło 2016: 12). W zasadzie wszystkie koncepcje ustrojowe odnoszące się do podziału zadań między szeroko pojęte „organy” państwa w pewien sposób dotykały tej idei, a ich rozwój prowadził do skryształizowania się klasycznego ujęcia podziału władzy. W doktrynie zauważa się ponadto, iż w procesie wykształcania się przyjmowanych obecnie modeli ustrojowych w poszczególnych państwach można było zaobserwować zbliżanie się tych rozwiązań bądź to do idei podziału, dopuszczającego przenikanie się władz, bądź do idei ich ściślejszej separacji. Odnotowuje się także, że horyzontalny podział władzy, czerpiący w dużej mierze z myśli Monteskiusza, nie jest jedynym punktem odniesienia dla analizy komentowanego toposu. Inny podkreślany przykład to chociażby „koncepcja pięciopodziału władzy autorstwa Sun Jat-sena czy też podział władzy w ujęciu wertykalnym, do którego odwołuje się np. doktryna szwajcarska, wskazując, że podział władzy dotyczy stosunków między federacją, kantonami i gminami” (Uziębło 2016: 11). Niepodobna omówić wszystkich tych propozycji. W kontekście rozważań stanowiących podstawę polskich rozwiązań ustrojowych warto jednak wspomnieć, że pierwocin obecnej w naszym

systemie nowoczesnej koncepcji podziału władzy upatruje się w angielskiej myśli rewolucyjnej lewellerów, zakładających ścisłą separację poszczególnych władz (Zakrzewski 2000: 284; Uziębło 2016: 13).

Nie deprecjonując znaczenia ewolucji myśli ustrojowej, trzeba zgodzić się z wyrażanym w piśmiennictwie stanowiskiem, że „[d]o 1748 r. nie wypracowano żadnej doktryny podziału władzy z prawdziwego zdarzenia, najwyżej można mówić o zbiorze koncepcji ograniczenia swobody działania aparatu państwa” (Małajny 2001: 472 i cyt. tam literatura). Największe zasługi dla rozwoju idei podziału władzy przypisuje się Johnowi Locke’owi i Monteskiuszowi. Pierwszy w *Dwóch traktatach o rządzie* zaprezentował koncepcję podzielenia władzy między legislatywę, egzekutywę i władzę federalną, uznawszy sądownictwo za segment podległy legislatywie. Ważne miejsce w sformułowanej przezeń wizji odegrała idea zapewnienia równowagi władz i personalnej separacji w procesie obsadzania stanowisk w ramach legislatywy i egzekutywy. Locke przekonująco argumentował, że „gdyby [...] te same osoby, które sprawują władzę tworzenia praw, miały również w swoich rękach władzę ich wykonywania, stanowiłoby to już zbyt wielką pokusę dla ludzkiej słabości skłonnej do przechwycenia władzy. Mogłyby one zwolnić się same z posłuszeństwa prawom, które ustanowiły, a wtedy prawo przez nie tworzone i wykonywane służyłoby ich własnym prywatnym interesom. Doszłoby do tego, że ich interesy byłyby różne od reszty społeczności, sprzeczne z celem społeczności i rządu” (Locke 1992: 266; zob. też Małajny 2014: 13–14).

Nie bez przyczyny ideę rozdziału władzy łączy się najczęściej z myślą Monteskiusza, który zaprezentował najpełniejszą wizję tego, jak mogłaby ona zostać zastosowana. Lektura jego dzieła *O duchu praw* pozwala zrekonstruować klasyczną doktrynę rozdziału władzy, ukierunkowaną na ochronę wolności jednostki (Małajny 2014: 14–15). Monteskiusz już w 1748 r. przekonywał: „Kiedy w jednej i tej samej osobie lub w jednym i tym samym ciele władza prawodawcza zespolona jest z wykonawczą, nie ma wolności; ponieważ można się lękać, aby ten sam monarcha albo ten sam senat nie stanowił tyrańskich praw, które będzie tyrańsko wykonywał. Nie ma również wolności, jeżeli władza sądowa nie jest oddzielona od prawodawczej i wykonawczej. Gdyby była połączona z władzą prawodawczą, władza nad życiem i wolnością obywateli byłaby dowolną; sędzią bowiem byłby prawodawca. Gdyby była połączona z władzą wykonawczą, sędzia mógłby mieć siłę ciemieżyciela” (Monteskiusz 2016: 172). W filozofii Immanuela Kanta koncepcja podziału władzy stanowiła już fundamentalny element teorii państwa: „Każde państwo zawiera trzy władze, tzn. zjednoczoną wolę wszystkich w trojakiej osobie (*trias politica*): władzę panującą (suwerenną zwierzchność) w osobie ustawodawcy, władzę wykonawczą w osobie rządzącego (zgodnie z ustawą) i władzę sądowniczą (przyznającą każde-

mu to, co mu się zgodnie z ustawą należy) w osobie sędziego (*potestas legislatioria, rectoria et iudicaria*)” (Kant 2006: 120).

W polskim konstytucjonalizmie koncepcja obejmująca podział władzy w aspekcie funkcjonalnym i organizacyjnym znalazła odzwierciedlenie już w Konstytucji 3 Maja (szerzej zob. Pach, Tuleja 2016: 336). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zasada podziału władzy została wprowadzona do art. 2 Konstytucji marcowej z 1921 r. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu „Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa [były] Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej – Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości – niezawisłe Sądy”. Kryzys gospodarczy lat 30. XX w. przyczynił się do wzrostu popularności koncepcji opartych na idei prymatu państwa nad obywatelami i kreujących model jednolitej władzy. Tendencje te odbiły się na Konstytucji kwietniowej z 1935 r., której projektodawcy otwarcie krytykowali teorię Monteskiusza i tradycyjne ujęcie podziału władzy (Małajny 2001: 480 i cyt. tam stanowisko Stanisława Cara). W efekcie Konstytucja kwietniowa w miejsce zasady podziału władzy wprowadzała zasadę zwierzchnictwa Prezydenta i przesądziła, że „[w] Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa” (art. 2 ust. 4).

Po II wojnie światowej zasada podziału władzy została wyrażona w art. 2 Małej Konstytucji z 1947 r., ale – jak podkreśla Piotr Czarny – akt ten miał charakter fasadowy i „nie odzwierciedlał procesu sprawowania władzy oraz układu sił politycznych w społeczeństwie” (Czarny 2007: 71). Uchwalona w 1952 r. Konstytucja PRL wyraźnie natomiast opierała się zasadzie jednolitości władzy państwowej – przyznała status najwyższego organu władzy państwowej Sejmowi PRL. W okresie transformacji ustrojowej podjęto kroki zmierzające do przywrócenia zasady podziału władzy, ostatecznie jednak udało się to uczynić dopiero w Małej Konstytucji z 1992 r. Wcześniej wszakże, w związku z wejściem w życie noweli grudniowej z 1989 r., TK uznał zasadę podziału władzy za element wpisany *implicite* w treść zasady demokratycznego państwa prawnego (orzeczenie TK z 19.06.1992, U 6/92).

Pod rządami Konstytucji z 1997 r. wielokrotnie wskazywano na przyjęte przez ustrojodawcę założenie rozłączności zasadniczych kompetencji poszczególnych władz – jako konsekwencję zasady wyrażonej *expressis verbis* w art. 10 ustawy zasadniczej. Akcentowano też, wynikającą z art. 173 Konstytucji RP, zasadę odrębności i niezależności władzy sądowniczej. Zasada ta współtworzy zasadę podziału władzy, bowiem ustanawia dodatkowe elementy wyznaczające relacje między judykaturą a egzekutywą i legislatywą. Trzy władze są podzielone i w równowadze, ponadto jedna z nich (sądownicza) powinna być odrębna i niezależna od pozostałych. Po 2015 r. zarysował się jednak spór o konstytucyjne granice wpływania na władzę sądowniczą. Zapoczątkowało to kryzys konstytucyjny, w ramach którego

dotychczasowa interpretacja konstytucyjnej zasady podziału władzy została poddana w wątpliwość (Radziewicz 2020: 8n). Zbliżyliśmy się jednocześnie do stanu dualizmu konstytucyjnego, charakteryzującego wiek XIX, a opartego na założeniu niewiążącego charakteru zasad konstytucyjnych. Cechą pogłębiającego się obecnie kryzysu ustrojowego jest to, że materialne unormowania konstytucyjne, wyznaczające granicę dla działalności prawodawczej, straciły na dotychczasowym znaczeniu (Tuleja 2020: 51).

Na ewolucję sposobu rozumienia zasady podziału władzy wpłynął także proces integracji europejskiej. Choć sama zasada „nie znajduje bezpośredniego zastosowania do relacji między władzami (organami) Wspólnot i Unii Europejskiej” (wyrok TK z 11.05.2005, K 18/04; Florczak-Wątor 2019: 58), to fakt członkostwa Rzeczypospolitej w UE prowadzi do modyfikacji pozycji ustrojowej organów legislatywy i egzekutywy. Jej przejawem jest z jednej strony wzmocnienie pozycji organów władzy wykonawczej, z drugiej zaś – odsunięcie parlamentów krajowych od procesów decyzyjnych, prowadzące do osłabienia ich roli. Jak zauważa się w doktrynie, mamy „do czynienia z następującym paradoksem: w wyniku członkostwa w UE rządy poszczególnych państw poprzez swoich przedstawicieli w Radzie biorą udział w realizacji funkcji prawodawczej (ustawodawczej) – zyskują zatem na znaczeniu, podczas gdy rola parlamentów krajowych zostaje ograniczona do wykonywania prawa UE. W rezultacie następuje swoiste odwrócenie funkcji” (Wojtyczek 2014: 40). Przesunięcie akcentów w wypełnianiu przez organy wewnętrzne ich zasadniczych ról ustrojowych oraz przyznanie Parlamentowi Europejskiemu ograniczonych kompetencji w zakresie prawodawstwa wiąże się ze zjawiskiem „deficytu demokracji” i sprzyja stawianiu pytań o legitymizację działań podejmowanych na poziomie unijnym (Wojtyczek 2014: 38–39).

Członkostwo Rzeczypospolitej w UE wywarło także istotny wpływ na pozycję ustrojową władzy sądowniczej. Wzmocnieniu trzeciej władzy sprzyjał fakt, iż sędziowie krajowi stali się zarazem sędziami europejskimi, a proces stosowania przez nich prawa stale formuje się w dialogu z TSUE i ETPC. Proces integracji europejskiej wiąże się z koniecznością zagwarantowania, że podstawy prawne wydawanych przez nich rozstrzygnięć będą odpowiadać standardom wynikającym z prawa UE i EKPC.

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. TK odnosił się do konsekwencji przyjmowania przez polskiego prawodawcę zasady podziału władzy, wyjaśniając zarazem, na czym polega koncepcja istoty poszczególnych władz. Jak podkreślał, „[w]ymóg «rozdzielenia» władz oznacza m.in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialnie

odpowiadające ich istocie, a co więcej – każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu tej istoty. Tylko jednak wobec władzy sądowniczej «rozdzielenie» oznacza zarazem «separację», gdyż do istoty wymiaru sprawiedliwości należy, by sprawowany on był wyłącznie przez sądy, a pozostałe władze nie mogły ingerować w te działania czy w nich uczestniczyć. Wynika to ze szczególnego powiązania władzy sądowniczej z ochroną praw i wolności jednostki [...]. Obraz stosunków między władzą ustawodawczą i wykonawczą jest natomiast odmienny. Także dla każdej z tych władz konieczne jest ustalenie i utrzymanie pewnego minimum kompetencyjnego, stanowiącego o jej «istocie». W odniesieniu do parlamentu minimum tym jest wyłączność stanowienia ustaw o nieograniczonym, w zasadzie, zakresie przedmiotowym. Zjawiskiem typowym – i to zarówno w systemie parlamentarnym, jak i w systemie prezydenckim – jest też jednak pewne przecinanie się czy nakładanie kompetencji, sięgające nawet w dziedziny należące do «istoty» ustawodawstwa (np. ustawodawstwo delegowane – art. 23 Małej Konstytucji) czy działalności wykonawczej” (orzeczenie TK z 21.11.1994, K 6/94).

Stanowisko to zachowało aktualność na gruncie Konstytucji z 1997 r. i znalazło potwierdzenie m.in. w wyroku TK z 3.12.2015, K 34/15, w którym Trybunał zrekapitulował swoje dotychczasowe orzecznictwo dotyczące zasady podziału władzy. Przypomnił m.in., że „[p]odział władz oznacza, że każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialnie odpowiadające ich istocie, a co więcej – każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu tej istoty. Z kolei wyrażona w art. 10 ust. 1 Konstytucji formuła «równoważenie się» władz oznacza oddziaływanie władz na siebie i wzajemne uzupełnianie ich funkcji. Każda z władz powinna dysponować takimi instrumentami, które pozwalają jej hamować działania władz pozostałych. Równoważenie się władz jest ponadto wzbogacone przez wymaganie «współdziałania władz», o którym mowa we wstępie do Konstytucji. Poszczególne władze są zobowiązane do współdziałania w celu zapewnienia rzetelności i sprawności działania instytucji publicznych. Oddzielenie organów władzy sądowniczej od innych władz ma zapewniać sądom i trybunałom pełną samodzielność w zakresie rozpoznawania spraw i orzekania”. W cytowanym rozstrzygnięciu TK wyraźnie zaakcentował znaczenie art. 173 Konstytucji RP i sprecyzował, na czym polega odrębność organizacyjna i funkcjonalna TK wobec organów należących do pozostałych segmentów władzy. Wyjaśnił też, że wspomniany przepis sprzyja zapewnieniu organom władzy sądowniczej samodzielności w zakresie rozpoznawania spraw i orzekania.

W dalszej części uzasadnienia przypomniano, że „[t]ak jak do istoty wymiaru sprawiedliwości należy, że jest on sprawowany wyłącznie przez sądy, a pozostałe

władze nie mogą władczo ingerować w tę dziedzinę, tak i inne władze nie mogą ingerować w powierzone Trybunałowi Konstytucyjnemu kompetencje do ostatecznego rozstrzygnięcia spraw leżących w jego kompetencji [...]. Wszelkie powiązania między Trybunałem a organami pozostałych władz nie mogą [...] prowadzić do takiego określenia wzajemnych relacji między tymi podmiotami, które wiązałoby się z ingerowaniem w sferę autonomicznego wykonywania zadań powierzonych w Konstytucji wyłącznie Trybunałowi [...]. Powiązania funkcjonalne między Trybunałem (czy szerzej – władzą sądowniczą) a organami pozostałych władz mają swoje granice. Nie mogą naruszać ich «jądra kompetencyjnego».

W warunkach pogłębiającego się od 2015 r. kryzysu konstytucyjnego na szczególne podkreślenie zasługuje również pogląd dotyczący pozycji władzy sądowniczej, wyrażony w uchwale pełnego składu SN z 28.01.2014, BSA I-4110-4/13, powtórzony w uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23.01.2020, BSA-I-4110-1/20. Sąd Najwyższy zwrócił wówczas uwagę, że „jeżeli przepis ustawy przewiduje rozwiązania stwarzające zagrożenie dla odrębności i niezależności władzy sądowniczej – choćby pośrednie, potencjalne lub nawet hipotetyczne, to powinien być wykładany ściśle, a w razie wątpliwości w sposób zwężający, z prokonstytucyjną intencją urzeczywistnienia i poszanowania zasady podziału władz, a w tym separacji władzy sądowniczej. Chodzi także o ochronę władzy sądowniczej w imię dobra i interesów wszystkich obywateli (art. 1 Konstytucji RP)”. Akcentując wówczas znaczenie konstytucyjnej zasady odrębności trzeciej władzy, SN przypomniał, że „w ramach podziału i równoważenia się władz ingerencja władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej w funkcjonowanie władzy sądowniczej możliwa jest tylko w granicach zakreślonych w Konstytucji RP, tj. w wypadkach, w których Konstytucja RP to wprost przewiduje”. Znaczenie cytowanej uchwały dla interpretacji zasady podziału władzy i dla zidentyfikowania rysującej się na jej tle pozycji sądów sprawujących wymiar sprawiedliwości ujawnia się przede wszystkim w wyeksponowaniu wpływu, jaki wywierają przyjęte przez ustawodawcę rozwiązania ustrojowe na konstytucyjne prawo do bezstronnego i niezawisłego sądu. Sąd Najwyższy ukazał skalę problemów wynikłych z naruszenia przez legislaturę i egzekutywę reguł praworządności. Przywołane stanowisko uzmysłowiło aksjologiczne konsekwencje zanegowania podstawowych zasad konstytucyjnych, w tym zasady państwa prawa i zasady podziału władzy, na płaszczyźnie prawnej i politycznej (Tuleja 2020: 50).

W ocenie SN „[o]siągnięcie standardu niezależności sądu sprawującego wymiar sprawiedliwości oraz niezawisłości i bezstronności sędziego zasiadającego w składzie sądu jest pochodną kilku okoliczności. Takim czynnikiem jest przede wszystkim pozycja ustrojowa samych sądów, jako organów wymiaru sprawiedli-

wości, ich miejsce w systemie organów państwa, które – w polskich warunkach ustrojowych (art. 10 Konstytucji RP) – powinno im być wyznaczone z zachowaniem zasady podziału i równoważenia się władz. Jej zachowaniu służą rozwiązania szczegółowe przewidziane w Konstytucji RP, od których nie może odstąpić w procesie legislacyjnym taka siła polityczna, która nie legitymuje się większością parlamentarną wymaganą do przeprowadzenia zmiany Konstytucji RP”. Pogląd ten rzutuje na sposób sprawowania władzy sądowniczej i interpretacji zasady podziału władzy w warunkach państwa pozornie praworządnego (szerzej zob. Grabowski, Naleziński 2020: 20n).

[6. CHARAKTERYSTYKA] Zasada podziału władzy to norma konstytucyjna – ustrojodawca dokonał jej pozytywizacji w art. 10 ust. 1 Konstytucji RP. Stanowi ona zatem wzorzec oceny obowiązujących regulacji z punktu widzenia ich zgodności z Konstytucją. Omawiany topos znajduje zastosowanie przede wszystkim w dyskursie walidacyjnym. Mimo że w dyskursie prawnym argument ten jest tradycyjnie identyfikowany jako zasada, to stosuje się go charakterystycznie dla norm-reguł: ustalenie, że dana regulacja narusza konstytucyjne standardy podziału władzy, winno prowadzić do stwierdzenia jej niezgodności z Konstytucją RP; ponadto trudno wskazać na zasady czy wartości, które mogłyby podlegać procesowi ważenia z omawianą normą konstytucyjną.

Topos ten znajduje zastosowanie również w dyskursie interpretacyjnym, stanowiąc istotną wskazówkę dotyczącą stosowania dyrektyw drugiego stopnia. Zasada podziału władzy jest podstawą argumentu na rzecz warunkowej preferencji rezultatów wykładni językowej; pamiętać jednak należy, że w świetle koncepcji konstytucyjnego państwa prawa rezultat wykładni językowej powinien zawsze uwzględniać kontekst konstytucyjny interpretowanych przepisów (→51).

Zasada podziału władzy pełni w praktycznym obrocie prawnym przede wszystkim funkcję negatywną, będąc podstawą do stwierdzenia niezgodności norm prawnych z Konstytucją RP oraz odrzucania hipotez interpretacyjnych ocenianych jako prawotwórcze (→47). W związku z powyższym odgrywa ona głównie rolę w kontekście uzasadniania decyzji stosowania prawa przez TK lub sądy. Niemniej trzeba wskazać, że zasada podziału władzy może mieć też istotną rolę heurystyczną, zwłaszcza w dyskursie prawotwórczym, związanym z projektowaniem przepisów kompetencyjnych organów władzy publicznej lub reguł dotyczących administracyjnych aspektów działania sądów.

[7. KRYTYKA] Odwoływanie się do zasady podziału władzy, stanowiącej atrakcyjny punkt odniesienia do konstruowania ustroju państwa i organizacji życia

politycznego, szczególnie sprzyja uproszczeniom i wykorzystywaniu autorytetów bez znajomości ich poglądów (Pułło 1993: 9, 14). Jednocześnie w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na zamęt pojęciowy, utrudniający prowadzenie dyskusji na temat tej zasady. Jak podkreślał Ryszard Małajny, prawnicy i politolodzy nie zawsze konsekwentnie posługują się takimi pojęciami, jak teoria ustroju mieszanego, teoria ustroju równowagi, teoria podziału władzy czy doktryna hamulców ustrojowych (Małajny 2001: 11; Małajny 2009a: 83). Samą kategorię „podział władzy” wspomniany autor zalicza do „najbardziej wieloznacznych pojęć, jakimi operuje konstytucjonalizm” (Małajny 2009a: 81), konstatując, że jej pojemność znaczeniowa rodzi dodatkowe problemy interpretacyjne. Fakt, że zasada podziału władzy umożliwia sięganie po różne szczegółowe rozwiązania ustrojowe, wymusza postrzeganie jej jako „abstrakcyjnej zasady ustrojowej konkretyzującej różne sub-reguły” (Małajny 2009a: 85), co samo w sobie uzmysławia trudności z oceną, czy w konkretnym przypadku dana regulacja odpowiada zasadzie podziału władzy, czy też nie (Małajny 2009b: 29–30).

Poza kwestiami natury ogólnej przedmiotem krytyki w polskiej doktrynie jest także sposób, w jaki ustrojodawca wprowadził zasadę podziału władzy do Konstytucji z 1997 r. Tuż po wejściu tego aktu w życie Andrzej Pułło zwracał uwagę na przebieg debaty konstytucyjnej, eksponując nieścisłości i pewną przypadkowość w przyjęciu ostatecznej redakcji art. 10 ustawy zasadniczej. Jego zdaniem brzmienie tego przepisu abstrahuje od polskiej tradycji ustrojowej i zapoznaje ponad 300-letnią ewolucję doktryny na tym polu (Pułło 1998). Obecnie zauważa się również, że ujęcie zaprezentowane w art. 10 jest archaiczne i nie uwzględnia innych sfer działania państwa, takich jak chociażby kontrola działania organów państwa, kontrola konstytucyjności prawa czy ściganie przestępstw (Małajny 2009a: 105; zob. też Sarnecki 2016: 342).

W literaturze podkreśla się, że praktyka ustrojowa poszczególnych państw często odbiega od sposobu, w jaki ustrojodawca ukształtował i skonkretyzował zasadę podziału władzy. Niekiedy wskazuje się wręcz, że w pewnych przypadkach „konstytucyjnie określony podział utracił swoje polityczne znaczenie” (Czarny 2016: 114). Do pewnego stopnia zjawisko to wydaje się akceptowalne. Doświadczenia wielu państw wskazują, że samo istnienie sporów ustrojowych dotyczących określenia granic kompetencji poszczególnych organów wydaje się wpisane w proces sprawowania władzy. Zjawisko to nie musi być oceniane negatywnie. Problematyczne wydaje się natomiast przejście od mieszczącego się w konstytucyjnych ramach sporu ustrojowego do kryzysu konstytucyjnego, w którym odmawia się stosowania przewidzianych przez prawo instytucjonalnych form rozstrzygania sporu. Jak zauważa się w doktrynie, w takiej sytuacji „konstytucja przestaje być

użytecznym i efektywnym środkiem utrzymania ładu społecznego i prowadzenia polityki państwowej” (Radzewicz 2020: 6). Traci też na znaczeniu zasada podziału władzy, a rozdzźwięk między obserwowaną praktyką a literą Konstytucji rodzi pytanie o legitymację dla działań podejmowanych przez strony toczącego się sporu.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Zasada podziału władzy determinuje ustrój danego państwa i określa charakter powiązań między organami władzy (Florczak-Wątor 2019: 55). Z tego powodu w prawie publicznym powinna być ona uwzględniana jako istotna „dyrektywa interpretacyjna przy rozstrzyganiu sporów kompetencyjnych” (Sarnecki 2016: 331). Jednocześnie w praktyce sądowego stosowania prawa aksjologia leżąca u podstaw zasady podziału władzy uzasadnia obowiązywanie zakazu wykładni prawotwórczej (→47) i zasady legalizmu (→46). Biorąc pod uwagę, że ta ostatnia wiąże się z przypisaniem określonym organom kompetencji odpowiadających istocie danego segmentu władzy, prawidłowe odwoływanie się do zasady podziału władzy powinno uwzględniać zarówno koncepcję istoty poszczególnych władz, jak i powiązaną z nią koncepcję domniemań kompetencyjnych. Tak rozumiana zasada podziału władzy wyznacza sposób działania organów władzy publicznej w warunkach konstytucyjnego państwa prawa, przestrzegającego zasad praworządności. Istnienie pewnych napięć czy antagonizmów między organami państwowymi należącymi do różnych segmentów władzy i testowanie granic przydanych im kompetencji wydaje się zjawiskiem naturalnym w systemach opartych na analizowanej zasadzie – o ile odbywa się w ramach zakreślonych przez ustrojodawcę.

Budowanie argumentacji na podstawie zasady podziału władzy nie może abstrahować od tego, że jednym z jej celów jest ochrona praw człowieka (→62 i 65; Piotrowski 2007: 114n). Z tego powodu nie da się wykorzystywać tej zasady – podobnie jak zasady legalizmu (→46) – do usprawiedliwiania faktu, że sądy stosują złe bądź szkodliwe prawo tworzone przez parlament. W konstytucjach opartych na zasadzie państwa prawa (→3) konkretyzacja zasady podziału władzy obejmuje także mechanizmy zapobiegające wydawaniu tego typu niesprawiedliwych rozstrzygnięć (np. instytucję pytań prawnych do sądu konstytucyjnego czy możliwość odmowy zastosowania niekonstytucyjnych przepisów przez sąd).

W ostatnich latach w Polsce argumentacja wykorzystująca zasadę podziału władzy uległa modyfikacji w związku z pogłębiającym się kryzysem konstytucyjnym, początkowo skutkującym utratą niezależności TK, z czasem zaś dotyczącym też funkcjonowania innych instytucji państwowych. W doktrynie dostrzeżono w związku z tym, że „[z]agrozenia dla ładu konstytucyjnego oraz wolności i praw jednostki, jakie uprawdopodobniły się w tym okresie, motywowały również sądy

do coraz aktywniejszego sięgania po rozmaite postaci bezpośredniego stosowania konstytucji [...] sądy otwarcie zaczęły formułować stanowisko na temat własnego udziału w kontroli konstytucyjności w warunkach kryzysu, który dotknął TK” (Radziewicz 2020: 13). Takie podejście sądów stosujących prawo w warunkach pozakonstytucyjnej zmiany ustawy zasadniczej wydaje się uprawnione, czerpie bowiem legitymację z aksjologii, na której zasadza się Konstytucja z 1997 r., i służy urzeczywistnianiu celu art. 10, czyli „uniemożliwieni[a] koncentracji całości władzy państwowej w ręku jednego podmiotu” (Pach, Tuleja 2016: 336). Pogłębiający się kryzys konstytucyjny modyfikuje pozycję ustrojową sądów, czyniąc z nich „stronę sporu o pozycję organu państwa, który – w ramach zasady podziału władzy – ma ostatnie słowo w sprawie interpretacji Konstytucji”, toczącego się m.in. z udziałem zdezwuowanego TK (Radziewicz 2020: 7; szerzej zob. Grabowski, Naleziński 2020: 26n).

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada dobra wspólnego (→2); Zasada demokratycznego państwa prawnego (→3); Zasada legalizmu (→46); Zakaz wykładni prawotwórczej (→47); Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej (→51); Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw (→62); Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka (→65).

[LITERATURA] R. Chruściak (2014), Problematyka zasady podziału władz w projektach i propozycjach zmian w Konstytucji RP (1997–2013), GSP XXXI, 71–82; K. Complak (2007), Normy pierwszego rozdziału Konstytucji RP, Wrocław; J. Czajowski (2002), Zasada podziału władz, w: J. Czajowski, M. Grzybowski (red.), Szkice o zasadach i instytucjach ustrojowych II i III Rzeczypospolitej, Kraków, 87–96; P. Czarny (2007), Mała konstytucja z 1947 r. a polska tradycja ustrojowa, PSejm XV/5, 57–74; *tenże* (2016), Zasada podziału władzy w Austrii, w: S. Grabowska, R. Grabowski (red.), Zasada podziału władzy we współczesnych państwach europejskich, t. 1, Rzeszów, 104–116; J.E.E. Dalberg (*Lord Acton*) (1887), Letter I to Archbishop Mandell Creighton, [https://oll.libertyfund.org/title/acton-acton-creighton-correspondence#lf1524_label_010]; M. Florczak-Wątor (2019), komentarz do art. 10, w: KRPKomTul, 55–58; A. Grabowski, B. Naleziński (2020), Konstytucyjne prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu w państwie pozornie praworządnym, PiP LXXV/10, 25–47; H.L.A. Hart (1994), *The Concept of Law*, wyd. 2, Oxford; H. Izdebski (2020), Samorząd terytorialny. Pionowy podział władzy, Warszawa; I. Kant (2006), *Metafizyczne podstawy nauki prawa*, tłum. W. Galewicz, Kęty; Z. Kmiecik (2020), Rozłączność kompetencji organów władzy w świetle orzecznictwa sądowego w przedmiocie ochrony praworządności, PiP LXXV/10, 112–126; G. Kuca (2014), Zasada podziału władzy w Konstytucji RP z 1997 roku, Warszawa; J. Locke (1992), *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Warszawa; R.M. Małajny (2001), *Trzy teorie podzielonej władzy*, Warszawa; *tenże* (2009a), Idea rozdziału władzy państwowej i jej interpretacje, PSejm XVII/1, 81–106; *tenże* (2009b), Zasada podziału władzy a system rządów parlamentarnych, PiP LXIV/12, 16–30; *tenże* (2014), Podział władzy państwowej jako przesłanka jej legitymacji, PSejm XXII/3, 9–28; Monteskiusz

(2016), O duchu praw, tłum. T. Boy-Żeleński, Kraków; *M. Pach, P. Tuleja* (2016), objaśnienie do art. 10, w: KRPKomSaf1, 335–352; *R. Piotrowski* (2007), Zasada podziału władz w Konstytucji RP, PSejm XV/4, 113–126; *A. Pułło* (1983), O jedno rozumienie podziału władz w nauce prawa konstytucyjnego, PiP XXXVIII/6, 30–45; *tenże* (1993), „Podział władzy”. Aktualne problemy w doktrynie, prawie i współczesnej dyskusji konstytucyjnej w Polsce, PSejm I/3, 9–26; *tenże* (1998), Zasada podziału i równoważenia władz (podstawowe elementy debaty konstytucyjnej), GSP III, 31–41; *P. Radziejewicz* (2020), Kryzys konstytucyjny i paradygmatyczna zmiana konstytucji, PiP LXXV/10, 3–24; *P. Sarnecki* (2016), komentarz do art. 2, w: KRPKomGarZub1, 331–354; *P. Tuleja* (2020), Ustrojowe znaczenie uchwały SN z 23.01.2020 r., PiP LXXV/10, 48–70; *P. Uziębło* (2016), Zasada podziału władzy we współczesnych państwach europejskich – uwagi wprowadzające, w: S. Grabowska, R. Grabowski (red.), Zasada podziału władzy we współczesnych państwach europejskich, t. 1, Rzeszów, 11–26; *K. Wojtyczek* (2014), Integracja europejska, w: P. Sarnecki (red.), Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej, wyd. 6, Warszawa, 19–45; *W. Zakrzewski* (2000), hasło Podział władzy, w: W. Skrzydło, M. Chmaj (red.), Ustroje państwowe, Kraków, 284–285; *W. Załuski* (2008), Założenie deskryptywne ekonomicznej analizy prawa – człowiek jako *homo oeconomicus*, w: O. Bogucki, S. Czepita (red.), System prawny a porządek prawny, Szczecin, 297–313.

[MA, AD]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

